

Hubert Stys

**Todor Kuljić,
Tito, socjološko-istorijska studija,
Zrenjanin 2005, ss. 552**

W krajach ex-jugosłowiańskich o Josipie Broz Tito napisano już setki książek i artykułów. Wiele z nich jeszcze za życia Prezydenta SFRJ lub szybko po jego śmierci, co przełożyło się na ich bezkrytyczny charakter. Również prace z początku lat 90-tych powstawały w niesprzyjających okolicznościach, kiedy w grzy waliła się Jugosławia i idea jugoslawizmu – czyli cały dorobek polityczny Josipa Broza. Ale potrzebny dystans i nowe odkrycia historyków właśnie teraz pozwalają na pełną analizę i zrozumienie cech charakterystycznych systemu politycznego, który stworzył Tito. Jak wiadomo, pierwszą poważną biografią Tity była książka historyka – komunisty, później pozostającego wiele lat w nielasce, Vladimira Dedijera¹; kilkanaście lat później o życiu Tity pisał również Vilko Vinterhalter². Od lat 80-tych powstała cała masa książek o Tito, w tym co najmniej kilkanaście o wysokiej wartości merytorycznej³. Dogłębne badania biograficzne przeprowadzał przez ostatnie kilkanaście lat (w tym kwerendy w moskiewskich archiwach) Pero Simić, czego efektem są pozycje o znamienitych tytułach: „Tito agent Kominternu” oraz „Święty i mgła”⁴. W tej ostatniej pozycji zamieścił dokumenty i opisał zdarzenia do tej pory nieznane, a niezwykle istotnie z punktu widzenia biografii Tito.

Omawiana tutaj książka to drugie, uzupełnione wydanie „Tito” z 1998 roku. Autor – Todor Kuljić – to belgradzki profesor, który zajmuje się przede wszystkim

¹ V. Dedijer, *Josip Broz Tito. Prilozi za biografiju*, Beograd 1953, ss. 520. Przetłumaczona na wiele języków i drukowana na całym świecie. Dedijer zarobił na niej duże pieniądze. W latach 80-tych dopisał dwie kolejne części: *Novi prilozi za biografiju Josipa Broz Tita*, Rijeka/Zagreb 1981, t. 2, ss. 1260; *Novi prilozi...*, Beograd 1984, t. 3, ss. 645.

² V. Vinterhalter, *Životnom stazom Josipa Broza*, Beograd 1968, ss. 565.

³ K. Cavoški, *Tito. Tehnologija vlasti*, Beograd 1990, ss. 306; M. Djilas, *Tito. The Story from inside*, New York 1980, ss. 185 (tytuł serbski: *Druženje s Titom*); M. Jokić, *Tajni dosije Josip Broz*, Arandjelovac 2004, ss. 729; A. Jovanović, *Broz i Hrvati*, Veternik 1999, ss. 302; R. West, *Tito: and the rise and fall of Yugoslavia*, New York 1996, ss. 436; oczywiście nie można zapomnieć o klasycznej: P. Auty, *Tito: A Biography*, New York 1970, ss. 343.

⁴ P. Simić, *Tito agent Kominterne*, Beograd 1990, ss. 256; idem, *Svetac i magla*, Beograd 2005, ss. 445.

socjologią polityki. Opublikował kilka ciekawych pozycji książkowych o faszyzmie, totalitaryzmie i biurokracji i ich socjologicznych aspektach⁵. Ten doświadczony naukowiec o bogatym dorobku naukowym postanowił śmiało zarysować szereg ważnych problemów dotyczących postaci Tito, a następnie na różne sposoby przeanalizować je, nierzadko stosując metodę porównawczą.

Co ważne, mocną stroną książki jest jej podbudowa bibliograficzna. Kuljić wykorzystał opublikowane wspomnienia wielu czołowych ludzi władzy SFRJ, przeprowadził z nimi wywiady (m.in. z Petarem Stambolićem), jak i liczne opracowania, w tym zagraniczne. Nie zignorował również współczesnej publicystyki.

Praca podzielona została na 12 rozdziałów. Pierwsze dwa to przedstawienie ogólnych warunków funkcjonowania polityki na Bałkanach, obszarze „zawsze” nierozwiniętym w porównaniu do państw zachodnich, zapóźnionym poprzez długowiekową turecką dominację (I: „Pomiędzy autorytaryzmem i modernizacją”, II: „Tradycyjne składniki bałkańskiego charyzmatycznego wodza”). W trzecim rozdziale umieszczone zostało socjologiczno-historyczne porównanie trzech wielkich postaci z obszaru Jugosławii: Księcia Miloša (Obenovića), Nikołą Pašića i Tito. Tutaj analizuje wyobrażenia i wizje trzech wymienionych „wodzów” dotyczące funkcjonowania i rozwijania państwa. „Miloša i Tito wiąże waleczna i dyplomatyczna charyzma, Pašića i Tito waleczność o idee, a wszystkich trzech zdolność arbitrażu i odczuwanie politycznego ducha swoich czasów” (s. 80). W drugim podrozdziale („Struktura zarządzania i techniki rządów”) autor przedstawia, jak owi trzej politycy budowali swój autorytet, tak ważny na obszarze Bałkanów, a czemu bardzo przydatne były ich zdolności wyczuwania nastrojów społecznych. Tito wprowadzał bolszewicki sposób kontroli państwa, poprzez monopol partii i lojalne kadry byłych bojowników komunistycznych. Jednym z czynników łączących Titę z Milošem było typowo wojskowe rządy, co przekładało się na bezkompromisowe łamanie oporu przeciwników politycznych. Tito zawsze starał się, aby z czystek w partii wychodzić z białymi rękami, szukając możliwości, aby brudną robotę wykonali za niego inni. Tito zadawała się zazwyczaj przeprowadzanym przez siebie arbitrażem. Na obszarze bałkańskim ważny był zewnętrzny wizerunek wodza. Tito, wzorując się częściowo na sowieckich liderach, bardzo często przywdziewał marszałkowski uniform – symbol ciągłej walki. Mundur nosił często, zdawając sobie sprawę, że lud szanuje wojskowych, a szczególnie zwycięzców. U Tity ciągle dominowało przekonanie, że jest wodzem klasowym, jak i władcą ludu. Występował często publicznie, a ludowi wydawał się bliski dzięki prostocie i bezpośredniemu zwracaniu się, bez intelektualnego dystansu, który bardzo często odrzuca masy od lidera (s. 86). W porównaniu do dwóch poprzedników, Tito,

⁵ T. Kuljić, *Fašizam: sociološko-istorijska studija*, Beograd 1978, ss. 216 (drugie uzupełnione wydanie z 1987 r.); idem, *Teorije o totalizmu*, Novi Sad 1983, ss. 277; idem, *Birokratija i kadrovska uprava*, Beograd 1989, ss. 148; idem, *Oblici lične vlasti: sociološko istorijska studija o ideologiji i organizaciji uticajnih evropskih oblika lične vlasti od antike do savremenog doba*, Beograd 1994, ss. 350; idem, *Prevladavanje prošlosti: uzroci i pravci promene slike istorije krajem XX veka*, Beograd 2002, ss. 508; idem, *Kultura sećanja: teorijska objašnjenja upotrebe prošlosti*, Beograd 2006, ss. 355.

według Kuljića, poprzez sukcesy w polityce zagranicznej, od zręcznego polityka wzniosł się do poziomu męża stanu, czego nie można powiedzieć o Milošu i Pašiću, którzy pozostali wybitnymi, ale na poziomie lokalnym.

Przywołując badania Stankovića⁶ Kuljić zauważa, że wszystkich trzech wodzów charakteryzowało dążenie do silnego i niezależnego jugosłowiańskiego państwa. Miloš stworzył przecież nowoczesne państwo serbskie i otworzył mu drogę do łączenia przyszłości z pozostałymi jugosłowiańskimi narodami. Pašić projektował przyszłość serbskiemu narodowi poprzez stworzenie Jugosławii, a Tito odnowił ją po traumie II wojny światowej. Na koniec rozdziału stawia hipotetyczne pytanie, co by się działo w przypadku, gdyby ci liderzy narodu nie stali na jego czele. W przypadku Tity odpowiada, że KPJ z wodzem Simą Markovićem lub Milanem Gorkićem miałyby bardziej wykształcony, inteligencki charakter rządów, ale mniej operatywny; byłoby może mniej czystek, ale i mniej sukcesów w formowaniu wojskowej struktury w czasie wojny (s. 96).

W rozdziale IV („Tito do władzy 1937–1945, struktura, procesy, osoba”) poruszany jest temat uzyskiwania przez Tito władzy i dojścia na czoło partii. Dochodzi on na czoło KPJ w momencie, kiedy po wielu latach sprzeciwiania się istnieniu Jugosławii, Komintern określa swoje nowe podejście. Od 1935 roku w dokumentach KPJ koncepcja federalizmu jako rozwiązania narodowościowych problemów Jugosławii zaczyna umacniać się, a, jak się okaże, jej orędownikiem pozostanie do końca życia Tito. W tym poglądzie mieli go popierać tak Edvard Kardelj, jak i Miroslav Krleža oraz Ivan Ribar. Problem jugosłowiańskich marksistów – czy likwidować Jugosławię, czy nie, ciągle był jedną z ważniejszych kwestii w KPJ. Tito był świadomy, że jedynie mocna partia może go wynieść do władzy, sprzeciwiał się więc rozczłonkowaniu państwa, a co za tym idzie, partii (s. 112). W kwestii przyszłego ustroju wzorem miał być ZSRR, który konstytucyjnie podzielił swoje terytorium na republiki z formalnym prawem do samookreślenia. Koncepcję tę można przyrównać do Cesarstwa Habsburgów, którzy władali licznymi narodami, i w którym to liczne spory i tarcia narodowościowe wygrywali dla siebie inni: na konflikcie niemiecko-węgierskim korzystali Polacy i Czesi; w Jugosławii serbsko-chorwacki miał wychodzić „na zdrowie” Słoweńcom. W analizie tej autor posuwa się głębiej: po rozpadzie Austro-Węgier powstały dwa podobne państwa federalne: Czechosłowacja i Jugosławia, w których reprodukowały się sprzeczności cesarstwa: Czesi i Serbowie jako liczniejsze narody w opozycji do Słowaków i Chorwatów. Tito był świadom tych przeciwieństw, jeszcze jako zwykły robotnik królestwa uważnie śledził tarcia serbsko-chorwackie (s. 107). Aby uniknąć tego w swoim państwie, zręcznie dzielił „antyfascystowski kupon” na wszystkie narody równo, pomimo dominacji Serbów w partyzantce. Przywołując Dedijera, Kuljić stwierdza, że w ciągu całej wojny nigdy u Tity, a i u wielu innych liderów KPJ, nie odczuwało się żadnego śladu jakiegokolwiek nacjonalizmu (s. 113). Z kolei Djilas twierdzi, że polityce Tity cicho odpowiadała osłabiona hegemonia Serbów we

⁶ Dj. Stanković, *Nikola Pašić i Hrvati (1918–1923)*, Beograd 1995, ss. 502; idem, *Iskušenja jugoslovenske istoriografije*, Beograd 1988, ss. 293.

władzach państwa. Ostatecznie Tito zdecydował, że konflikt serbsko-chorwacki rozwiązyany będzie koncepcją federacyjnego państwa bez narodu wiodącego.

Pisząc o typie wodza, Kuljić formuje opinie, że Tito doszedł na czoło KPJ dzięki wszechstronnemu doświadczeniu i przypada typowi bolszewickiego wodza – człowieka czynu, a nie twórcy ideologii. W relacji P. Stambolića Tito w kraju uzyskiwał autorytet swoją osobą, a nie jako człowieka naznaczonego przez Komintern. „Był realistyczny, nie teoretyzował, rzadko opierał się na rezolucjach Kominternu” (s. 117). Podobnie jak Stalin, praktyczny zmysł organizacyjny dawał mu przewagę nad innymi. Jak pisał Krleža, „pracą w Kominternie dojrzały czterdziestolatek z »urodzonego buntownika« przeobraził się w realistycznego administratora, który zrozumiał, że instytucje (partia i władza) są tak samo ważne jak rewolucyjna idea”⁷.

W czasie wojny Tito coraz bardziej przyzwyczajał się do niezależności, a w wyniku wojennej sławy umocniła się w nim pewność siebie. Niechętnie patrzył na mieszanie się dowódców w zarządzanie armią i starał się ograniczać osobiste, niezadko serdeczne, relacje z komendantami. Autor podkreśla niebywałą intuicję Tity w umieszczeniu się w duchu czasu, wykorzystania wielu okoliczności i skłonności mas, rezygnacji ze snucia nierealnych wizji o komunistycznym społeczeństwie. W ten sposób „Tito w czasie rewolucji był niezamienny, miał wszystkie oblicza autentycznego wodza: zręczność, odwagę, zdecydowanie i pomysłowość” (s. 129). Kuljić twierdzi, że wielonarodowemu państwu po wojnie potrzebny był polityk manewrowania, a nie wódz – detonator. Umiejętności manewru Tity neutralizowały ogniska narodowościowych konfliktów, a regulująca rola jego osobistego autorytetu umacniała się w pokonywaniu chaosu bałkańskiego środowiska (s. 130).

Rozdział V („Tito i polityczna kultura bolszewizmu”) podzielony został na 7 podrozdziałów (partia, samokrytyka, organizacja mas, czystki, wojsko, *arcana dominationis*, charyzma rozumu i modernizacja) i jest to jedna z ważniejszych i najwartościowszych części książki. Umieszczono tu wiele ważnych analiz i wniosków. Podział chronologiczny komunistycznej Jugosławii według Kuljića wygląda następująco: do 1949 roku model sowiecki, do 1965 r. samorządowy federalizm ze słabym nadzorem partii, 1966–1980 wprowadzanie konfederalnych rozwiązań równoległe ze wzmacnianiem roli partii, i czwarty: od śmierci Tito do 1992 r. – słabnięcie państwa i partii.

W podrozdziale o partii umieszczono m.in. próbę porównania niektórych zachowań Tito i Stalina. Inaczej niż Stalin, Tito zawsze się starał, aby własnej władzy nadawać obraz partyjnej decyzji, z kolei obydwaj lubili wzmacniać swoją rolę, będąc arbitrami wobec skonfliktowanych frakcji partyjnych.

Samokrytyka w KPJ była na początku bardzo często stosowana. Zmuszanie do niej niepokornych działaczy ułatwiało ostateczne spychanie ich w cień. Z samokrytyką (Stalin przecież pisał, że to największe szczęście partii) wiążą się kwestie obchodzenia się z buntownikami. „Czystki Tito uderzająco różniły się od stali-

⁷ M. Krleža, *Titov povratak godine 1937*, Beograd 1952, s. 47.

nowskich w zakresie nacisku i terroru. Ale w obydwu przypadkach przeważało niezachwiane przekonanie o moralnej sile rewolucji i konieczności monolitycznej jedności” (s. 146).

Do czystek w Jugosławii Tity dochodziło po ważnych przemianach politycznych, kiedy część członków źle rozumiała nowy kurs, lub za nim nie nadążała. Czystki w Jugosławii następowały już po wojnie wobec chłopstwa sprzeciwiającego się przymusowemu odkupowi, następnie wobec zwolenników ZSRR po 1948 roku, w 1954 r. doszło do usunięcia Djilasa (i w następnych latach drobnego przeczyszczenia kadr z możliwych jego zwolenników), w 1966 roku (grupa centralistów i A. Ranković) i 1971–1972 – grupy chorwackich nacjonalistów i serbskich liberałów.

Autor dochodzi do wniosku, że wszystkie czystki były dobrze przygotowane, czego finałem były wspólne posiedzenia z oskarżonymi, a ich schizma potwierdzona w obecności węższego lub szerszego ciała partyjnego. Różniły się jedynie stopniem „masochizmu” ibeowców, Djilasa, Rankovića itd. „Czystki Tita były łagodniejsze od tych Stalina, ale sroższe od Chruszczowa” (s. 161).

Jeśli chodzi o kwestię liberalizowania systemu na fali walki ideologicznej z ZSRR, począwszy od 1949 roku, Josip Broz najpierw uczestniczy w tym procesie, później jednak wraca na swoje konserwatywne stanowisko. „Tito był szczególnie ostrożny w krytyce reżimu sowieckiego i jeszcze w 1951 r. odgradzał się od niektórych gwałtownych krytyk Djilasa” (s. 156).

Bardzo ważne znaczenie w polityce wewnętrznej Tity było pełne podporządkowanie sobie wojska. Na Bałkanach siła armii zawsze odgrywała jedną z ważniejszych ról. Dlatego w złożonych uwarunkowaniach międzynarodowych potrzeba silnej armii była w Jugosławii ciągle aktualna. Tito musiał stworzyć niezależny przemysł wojskowy, ale i w uzyskiwaniu zachodniej pomocy okazywał się niesłychanie skuteczny. Rozwój zbrojeniówki skutkowało eksportowaniem do zaprzyjaźnionych krajów „niezaangażowanych” dużych ilości sprzętu – Kuljić podaje dane wielkości 1,5 miliarda dolarów rocznie uzyskiwanych z tego eksportu w ostatnich latach istnienia SFRJ. Jugosłowiańska Armia Ludowa (JNA) była właściwie zawsze bezwzględnie oddana marszałkowi. Od początku jej istnienia w wyższych kadrach dowódczych ponad 50% stanowili ludzie młodzi – do 28 roku życia. Ich oddanie marszałkowi było olbrzymie (s. 179). W konflikcie z Rankovićem i UDB z 1966 r. to właśnie wojskowe służby bezpieczeństwa przeprowadzały czystkę.

W VI rozdziale autor opisuje politykę narodowościową, jaką prowadził Tito. Zarządzając wielonarodowym państwem marszałek starał się ograniczać zapędy niektórych liderów do zdominowania rządów przez jedną nację. Sam stał na stanowisku jugoslawizmu, popierał zjawiska prowadzące do wykształcenia się narodowości jugosłowiańskiej. Jednocześnie osłabiał silny żywioł serbski, m.in. podnosząc do rangi narodu Muzułmanów z Bośni.

W pierwszym podrozdziale VI rozdziału („Jugosławia pomiędzy unitaryzmem, federacją i konfederacją”) Kuljić po raz kolejny stosuje metodę porównawczą: koncepcje wewnętrznego urzędzenia państwa Pašića i Tity. O ile ten pierwszy stał na pozycjach wieloserbskiego unitaryzmu, to Tito wprowadzał kombinację

partyjnego federalizmu z państwowym konfederalizmem (s. 229). Do końca życia walczył przeciw nacjonalizmowi stosując symetryczne czystki politycznych elit. W przypadku usuwania Rankovića (postrzeganego jako ostoję serbskości w ZKJ) uważał, aby nie stworzyć z niego męczennika i bazy dla serbskiego oporu, dlatego też w parlamencie szybko przedłożył specjalnie dla niego ustawę abolicyjną. W drugim podrozdziale („Ekonomia i nacjonalizm w Jugosławii”) autor dodaje: „Tito, w duchu bolszewickiej samokrytyki, żądał od komunistów przede wszystkim walki przeciwko własnemu nacjonalizmowi, a Serbom ponawiał: wy jesteście najwięksi i macie większą odpowiedzialność od innych” (s. 251).

Titowa wizja federacji, jak pisze autor, była bardziej złożona od poprzednio istniejących. Oparta na etnicznych i terytorialnych kryteriach, zamyślona na uniknięcie przewagi najliczniejszej nacji. O wewnętrznych nastrojach w państwie wobec istnienia Jugosławii autor cytuje Stankovića: „Chorwaci i Słowenci uważali, że Jugosławia była serbskim pomysłem, z kolei radykałowie [serbscy – H. S.] wierzyli, że jest to polityka Wiednia, bowiem w imieniu Jugosłowian leje się jugosłowiańską wodę w silne serbskie wino” (s. 232). Niewątpliwie jednak Ticie zawsze zależało na silnym jugosłowiańskim państwie.

Pod koniec tego rozdziału autor pyta, czyją „zasługą” był rozpad Jugosławii. Wskazuje przede wszystkim republikańskie elity władzy z lat 1990/91. Natomiast Tity nie widzi jako odpowiedzialnego rozpadowi, stwierdzając: „W swoim okresie stworzył stabilne i wystarczająco mocne państwo, choć nieodporne na ciężkie tapnięcia po swojej śmierci” (s. 296).

W rozdziale VII („Zagraniczna polityka Tito”) autor dzieli politykę zewnętrzną Jugosławii na 3 części: relacje z ZSRR i blokiem socjalistycznym, relacje z Zachodem i z niezaangażowanymi. Kuljić jednoznacznie stwierdza, że polityka zagraniczna była sukcesem Tito, gdyż jako lider stosunkowo niedużego państwa uzyskał niespotykane duże wpływy na świecie i szacunek dla siebie i Jugosławii. Znajdując się pomiędzy dwoma blokami, potrafił nie związać się z żadnym z nich i być w pełni niezależnym, a więc „skorzystał z zaproponowanej historycznej szansy” (s. 301). W rozdziale tym opisane są przyczyny, rozwój i zakończenie wszystkich trzech jugosłowiańskich kryzysów z ZSRR (1948–1955, 1957–1961, 1968–1970). Przypomina również, co sugestywnie potwierdza siłę i niezależność Tito, jego wizytę 1956 roku w ZSRR, kiedy to jako jedyny z komunistycznych liderów mógł sobie pozwolić na położenie wieńca w Mauzoleum tylko Leninowi, pomijając Stalina.

Po wybuchu i umiędzynarodowieniu konfliktu sowiecko-chińskiego Chruszczow szukał pojednania z Tito. Ten okres, połączony z sukcesami w zawieraniu się „niezaangażowanych”, autor uważa za „złote czasy jugosłowiańskiej dyplomacji” (s. 317), a 1963 r. to szczyt popularności Josipa Broza (równolegle, z szacunkiem i powagą, rozumiany i przyjmowany tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie).

W relacjach z Zachodem Todor Kuljić dzieli politykę Tity na 4 fazy: lata 1948–1955 – bezwarunkowej pomocy, okres do 1961 r. – chwiejności w relacjach, pogorszenia od 1961 r. – konferencji niezaangażowanych oraz 4 okres – nowego dialogu, który nastąpił po interwencji ZSRR w Czechosłowacji. Autor przypomniał

o jugosłowiańskim złocie, które, zdeponowane w Waszyngtonie przez rząd królewski, zostało zwrócone w części w 1948 roku i całościowo do 1954 r. Przypomina również o stwierdzeniu szefa brytyjskiego *Foreign Office* E. Bevana z września 1948 r. „Tito to bezpański koń, nasz bezpański koń” (s. 334). W dalszej części rozdziału przypomina o wizycie Tity w USA z 1971 roku, kończąc, że „razem ze śmiercią Tito słabł prestiż państwa na świecie” (s. 349). Sporo miejsca poświęcono również polityce niezaangażowania i wielu różnym niuansom w postępowaniu marszałka na arenie międzynarodowej.

W rozdziale VIII („Struktura i funkcja autorytetu, charyzmy i kultu Tity”) Kuljić socjologicznie analizuje cechy osobistej władzy Tity. Konieczność istnienia rządów silnej ręki w państwie bałkańskim autor uznaje za bardzo ważny czynnik polityczny w przypadku wielonarodowości państwa. Wskazuje, że tak zbudowane państwo, pozbawione silnej władzy, nie mogło przezwyciężyć kryzysów z lat 1941 i 1991. Choć Stalin był dla Tity politycznym wzorem, proces tworzenia obydwu autorytetów nie był jednaki. Za to źródła charyzmy były podobne: zahartowani w nielegalnej „komunistycznej robocie”, a następnie duże sukcesy wojskowe. Z antyfaszyzmu wynikała ich duża międzynarodowa pozycja.

Ewolucję autorytetu Tity autor dzieli na 3 fazy; autorytet wodza wojskowego i męża stanu, który opierał się na charyzmie Stalina (1941–1949), samodzielna charyzma i kult wodza partii i państwa (1949–1980), oraz pośmiertny ideologiczny i państwowy kult (1980–1990). Charyzma marszałka początkowo była mocno wiązana z organizacją partyjną i ideologią, ale w określonym momencie usamodzieliła się i przyjęła osobiste, mesjanistyczne cząstki.

W rozdziale IX („Intelektualiści o Tity – trzy podejścia”) przedstawia się poglądy Mirosława Krleży, Dobricy Ćosića i Milovana Djilasa. Tutaj dowiadujemy się o wzajemnych relacjach Tity z wymienionymi trzema osobami, podejściu marszałka do intelektualistów i ich udziału w systemie. Kuljić przypomina, że Dobrica Ćosić zdemonizował całkowicie Tity dopiero na początku lat 90-tych, natomiast Djilas w sposób mniej emocjonalny krytykował jedynie niektóre składniki jego władzy. W latach 60-tych Ćosić w pochwałach Tity nie ustępował Krleży.

Ostatnie rozdziały to X – „Tity w nowym serbskim porządku świadomości”, XI – „Samopoznanie i osobiste cechy”, oraz XII – „Znaczenie historyczne”. Czemu można było się spodziewać, po 1990 roku osoba Tity spadła z piedestału. „Serbska historiografia od gloryfikacji »największego syna naszego narodu« w ciągu nocy przeszła na demonizację »kumrowieckiego oprawcy«” (s. 457).

Ciekawy temat porusza się w podrozdziale „Tity i socjalizm w codziennej pamięci”. Kuljić stwierdza, że w społeczeństwie dominują dwa typy pamiętania o socjalizmie, jeden dotyczy systemu politycznego, drugi społecznej strony ustroju na poziomie życia codziennego. Pierwszy oczywiście wzbudza negatywne odczucia, z drugim zaś wiążą się dwuznaczności: bezpieczeństwo socjalne, stłumione nacjonalizmy i konkretny porządek prawny budzą sentymenty. Bardziej istotną poruszaną kwestią jest jeszcze sprawa podejścia do jugonostalgizmu, o którym to pisała Dubravka Ugrešić. Belgradzki profesor pisze: „Nacjonaliści nie mogli kontrolować nostalgicznego wspominania wieloetnicznej Jugosławii, zdecydowa-

li więc, aby kluczowe pojęcie zestygmatyzować. Termin »jugonostalgik« służy do politycznej i moralnej dyskwalifikacji, jugonostalgik to człowiek wątpliwy, »narodowy nieprzyjaciel«, »zdrajca«, osoba żałująca rozpadu Jugosławii (s. 463). Jugonostalgizm z całą mocą tępiony był szczególnie w Chorwacji.

W sondażach na temat przeszłości, a więc titowskiej Jugosławii, ludzie w większości odpowiadają, że w tym okresie było „wiele dobrego i wiele złego”. Co ciekawe, w oczach na przykład wielu Słoweńców, Tito postrzegany jest jako władca z wiedeńskim szlifem, ostatni Habsburg (s. 464).

W podrozdziale „Tito jako symbol” stwierdza się, że do 1990 r. Josip Broz był bezkrytycznie traktowany jako symbol socjalizmu, samorządności, równości nacji, antyfaszyzmu i antystalinizmu. W jugosłowiańskiej masowej pamięci jako kluczowa sprawa pozostaje wojna przeciwko faszyzmowi, a główną osobą tej wojny Tito. Współcześnie, jeszcze w wielu miejscach byłej Jugosławii ulice noszą jego imię, a u Macedończyków i Bośniaków pozostaje ojcem narodu. Ale, co ciekawe, w oficjalnej pamięci Tito się dekontekstualizuje: „Tito jest traktowany jako ojciec nowych państw i zwolennik pokoju, ale już nie jako symbol socjalizmu” (s. 472).

Pisząc o znaczeniu historycznym Josipa Broz Tito i mając na uwadze jego znaczenie, Kuljić umieszcza go w trzeciej grupie wodzów (po rewolucjonistach, jak Lenin, Napoleon, i wielkich biurokratach, jak Breżniew) jako reformatora, gdzie obok niego stawia Gorbaczowa, a potem Chruszczowa, a nawet Dubčeka! Dalej stwierdza, że najlepsza socjologiczna formuła na oznaczenie władzy Tito to „autorytarna modernizacja” (s. 495). Kilkakrotnie przywołuje hasło brytyjskiego historyka⁸, nazywającego Tito ostatnim Habsburgiem, a to z tego powodu, iż władał państwem z ośmioma różnymi narodami, podobnie jak to było w Austro-Węgrzech.

Podsumowanie książki jest trochę zadziwiające, autor bowiem umieszcza tam stwierdzenie, że Tito, w okresie swojej władzy, próbował demokratyzować socjalizm, że był mądrym, przenikliwym i elastycznym politykiem. Miał udowodnić, że socjalistyczna samorządowa alternatywa nie musiała być „płytkim oszustwem”. Wydaje się, że Kuljić wykazuje jednak zbyt dużą pobłażliwość dla Prezydenta SFRJ. Dobrze zarysowana, przemyślana i opracowana książka nie zawiera licznych głosów krytycznych, które w ostatnich latach przeważają wśród ocen dotyczących Josipa Broza. Nie pisze o jego bezpośredniej odpowiedzialności za prześladowania opozycjonistów, o wielu błędach i daleko posuniętym egoizmie. Kuljić skupia się na pozytywach, zapominając o złych stronach reżimu. Tych można wymienić wiele: stworzenie ładu konstytucyjnego pozwalającego na szybką secesję i rozpad państwa, trzymanie steru władzy dożywotnio, nie kreując przy tym skutecznego i wartościowego następcy, podtrzymywanie sprzeczności i mieszanie wielu modeli w zarządzaniu krajem, wreszcie błędy w gospodarce i wieczne problemy natury inflacyjnej. Do tego dochodzi represyjność systemu i jego biurokratyzacja. Te wszystkie elementy zalicza się jednocześnie do przyczyn rozpadu Jugosławii.

⁸ A. J. P. Taylor, *Habsburska monarchia 1809–1918*, Zagreb 1990, s. 324.

W przypadku opisywania charakteru władzy zapomniano dodać, że w komunistycznej Jugosławii Tito faktycznie decydował o wszystkim, co się tam działo. Najbliżsi jego współpracownicy przez lata wykonywali tylko jego decyzje. Represyjność systemu budowana była na zaleceniach Broza, i przez cały okres sprawowania władzy osobiście przez niego dogładana. System bezpieczeństwa wewnętrznego był niebywale rozwinięty, a obok oficjalnych służb podejrzewa się, że Tito posiadał własnych szpiegów, którzy dogładali nawet jego najbliższych współpracowników. Kuljić nie pisze nic o inercji politycznej Broza wobec Kosowa, gdzie problemy etniczne cały czas się tliły, a jednak w Belim Dworze pozostawały niezauważane. W ciągu 40 lat z Kosowa emigrowało blisko 200 tys. Serbów, co spowodowane było presją i przemocą ze strony kosowskich Albańczyków.

Pomimo częstego powoływania się na wspomnienia Milovana Djilasa, pominięto jedno z jego istotnych twierdzeń – że Tito nie posiadał żadnych wyjątkowych talentów, oprócz jednego – politycznego⁹. Można pokusić się o stwierdzenie, że wszystkie działania Tito miały na celu jedynie zachowanie władzy i utrzymanie swojej osoby na wysokim stanowisku. Wydaje się, że był to jeden z czynników warunkujących sposób sprawowania przez niego władzy. Zapomniano dodać, że jego bardzo słabe wykształcenie wiele razy w czasie pełnienia rządów dawało znać o sobie. Wyniesione z dzieciństwa dążenie do bogactwa zaowocowało niesłychanym zamiłowaniem do posiadania luksusów: kilkanaście wielkich i luksusowych rezydencji, własny ogród zoologiczny, duża rozrzutność w codziennym życiu, liczne i długie podróże zagraniczne. O ile niektórzy komuniści starali się ograniczać swoje potrzeby posiadania (np. Gomułka), to Tito nie miał wobec tego żadnych rezerw¹⁰. Tito żył zdecydowanie bardziej wygodnie niż niejeden prezydent Stanów Zjednoczonych.

Odnosząc się do tekstu, zdarzają się powtórzenia tego samego problemu, ponowne opisywanie tego, co zostało powiedziane. Poza tym zawartość pracy jest spójna i poszczególne rozdziały wyczerpująco opisują prezentowaną tematykę. *Tito. Sociološko-istorijska studija* nie jest zwykłą historyczną biografią, ale książką prezentującą najważniejsze problemy władzy sprawowanej przez Josipa Broza. Brak wcześniej wspomnianej, wydawałoby się koniecznej, dozy krytycyzmu wobec głównego bohatera wypełniają z nawiązką świetnie zaprezentowane cechy charakterystyczne systemu władzy, jej lidera, i umiejscowienie go wobec mu współczesnych i poprzedzających. Dlatego należałoby tylko żałować, że książka ta nie ukazuje się, i raczej nie ukaze, na polskim rynku wydawniczym; szczególnie w sytuacji, kiedy w Polsce nie mamy ani jednej solidnej biografii tego jednego z najważniejszych polityków XX wieku.

⁹ M. Djilas, *Tito. The story...*, s. 7.

¹⁰ G. Dotlić, *Rasipništvo i zloupotrebe Josipa i Jovanke. Nepoznato o Brozovima*, Beograd 1990, ss. 432.